



Papież Franciszek

Śmierć ukazuje nasze życie. Pozwala nam odkryć, że nasze akty pychy, gniewu i nienawiści były marnością. Widzimy, że nie dość kochaliśmy i nie szukaliśmy tego, co było istotne. I przeciwnie, widzimy to, co zasialiśmy naprawdę dobrego: ukochani, dla których się poświęciliśmy, a którzy teraz troszczą się o nas.

Jezus oświecił tajemnicę naszej śmierci. Swoją postawą pozwala nam, byśmy czuli się smutni, gdy odchodzi droga nam osoba. Wzruszył się głęboko przy grobie Łazarza i zapłakał (por. J 11, 35). Czujemy, że w tej swojej postawie Chrystus jest nam bardzo bliski, że jest naszym bratem.

On opłakiwał swojego przyjaciela, Łazarza. Zachęcam was teraz przymknąć oczy i pomyśleć o tej chwili, kiedy przyjdzie na nas śmierć. Niech każdy sobie wyobrazi ten moment, który nadejdzie, kiedy Jezus weźmie nas za rękę i powie nam: „Przyjdź, przyjdź do Mnie! Wstań!”. Wtedy skończy się nadzieja, a nastanie rzeczywistość. Rzeczywistość życia. Dobrze się zastanówcie: sam Jezus przyjdzie do każdego z nas i weźmie nas za rękę ze swoją czułością, łagodnością i miłością. I niech każdy powtórzy w swym sercu słowa Jezusa: „Wstań, przyjdź!”, „Wstań, powstań z martwych!”.

Fragment przemówienia podczas audycji ogólnej w Watykanie, 18.10.2017 †

Słowo dla Życia (149)

Wpisany przez Редакцыя
29.10.2017 00:00

